

Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 6, Znaki dotyczące wygnania z Jerozolimy, Przesłanie o prorocत्वie, Ezechiel 12:1-14:11

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen i jego nauczanie na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 6, Znaki wygnania z Jerozolimy, Przesłanie o prorocत्वach, Przed i po upadku . Ezechiela 12:1-14:11.

W naszych wykładach doszliśmy teraz do rozdziału 12 i przypominam, że jesteśmy w drugiej części Księgi Ezechiela, a ta druga część rozpoczęła się w rozdziale 8 od opisu wizji rozpoczętych od datowania historycznego.

I to był oczywiście ten sam wzór, który znaleźliśmy na początku książki. I analogia trwa nadal, ponieważ w pierwszej części książki przeszliśmy do działań symbolicznych i tak też zrobimy teraz. Równoległość stanowi kontynuację tej równoległej struktury.

W 12:1-20 mamy do czynienia z symbolicznymi czynami, które Ezechiel ma wykonać tak, jak to miało miejsce w pierwszej części księgi. Istnieją dwa symboliczne działania: pierwsze jest opisane w wersetach 1-16, a drugie w wersetach 17-20. Każdy z nich jest poprzedzony informacją o otrzymaniu wiadomości, która oddziela obie części.

W wersecie 1 doszło do mnie słowo Pana. W wersecie 17 doszło do mnie słowo Pana. I tak te dwa symboliczne działania różnicuje się w ten sposób swoim komentarzem.

Podobnie jak wcześniejsze działania symboliczne, pomagają przewidzieć przyszłość. Są też inne sposoby. Powiedzieliśmy, że czyny mówią głośniejsz niż słowa.

I tak też tutaj znajdujemy ten pokaz i opowiadamy o postawie, że najpierw jest akcja symboliczna, a potem jej wyjaśnienie. Pomagają więc przewidzieć katastrofę dla wygnańców z 597 r. i niszczą fałszywe nadzieje, jakie żywili ci jeńcy wojenni. Ci jeńcy wojenni podnosili na duchu.

Zachęcali siebie, że to nie potrwa długo. Wkrótce odpływ się odwróci i znów wrócimy na ląd. I jak powiedzieliśmy wcześniej, Ezechiel musi w dalszym ciągu płakać nie, nie, nie, na różne sposoby.

Jednym z takich sposobów są działania symboliczne. Być może pamiętacie, że Jeremiasz napisał list do tych 597 wygnańców w 29 rozdziale swojej książki i powiedział im, że spodziewacie się wkrótce wrócić, ale to się nie stanie. Podał okrągłą liczbę 70 lat i ta okrągła liczba była całkiem trafna.

Był rok 538, zanim pierwsza grupa wygnańców zaczęła wracać do Judy. Zatem Ezechiel ma bardzo podobne przesłanie. Nie stanie się to prędko, ale mówi też, że w końcu to nastąpi, tak jak zrobił to Jeremiasz.

1 do 16, opis pierwszego symbolicznego działania można podzielić na trzy typowe podrozdziały. Boże wskazówki dla Ezechiela, aby to wykonał w wersetach 2 do 6, wykonanie Ezechiela w wersecie 7 i interpretacja, którą należy przekazać jeńcom wojennym następnego dnia w wersetach 8 do 16. I tak cały przekaz rozłożony jest na dwa dni w tą sprawą.

Wersety 2 i 3 stanowią wprowadzenie do symboliki. Śmiertelniku, żyjesz w zbuntowanym domu. Och, zdarzało nam się to już często, prawda? I tu znowu ten charakterystyczny opis zbuntowanej społeczności tych wygnańców.

I tutaj powiedziano nam, że mają oczy do patrzenia, ale nie widzą, uszy do słuchania, ale nie słyszą, ponieważ są domem buntowniczym. I ten opis widzieliśmy już wcześniej. Jeśli znamy naszych proroków, czytaliśmy to już wcześniej.

Izajaszowi, gdy został powołany na proroka, powiedziano coś bardzo podobnego. W wersecie 9 Księgi Izajasza 6 Bóg powiedział: Idź i powiedz temu ludowi: słuchajcie, ale nie rozumieście, szukajcie, ale nie rozumieście. I powiedziano Izajaszowi: Otępijcie umysły tych ludzi, zatkajcie ich uszy i zamknijcie oczy, aby nie patrzyli oczami i nie słuchali uszami.

W takim przypadku Bóg poprzez Izajasza zamierzał ujawnić ich niechęć do Boga poprzez samo odrzucenie przesłania Izajasza, co jeszcze bardziej zrzuciłoby winę na wygnańców i jeszcze bardziej naraziłoby ich na karę Bożą. Ale bardziej bezpośrednio, Ezechiel być może wiedział o Izajaszu 6 i nie wiem, dlaczego nie powinien, ale bardziej bezpośrednio, jest to wspomnienie wersetu Jeremiasza, który Ezechiel mógł równie dobrze słyszeć Jeremiasza wypowiedzanego przed wygnaniem dni. Jeremiasz 5 i werset 21, Jeremiasz ma powiedzieć: słuchajcie tego, o głupi i bezrozumni ludzie, którzy macie oczy, ale nie widzą, którzy mają uszy, ale nie słyszą.

I to jest to, co jest wychwytywane i powiększane. W rzeczywistości tutaj, w tym opisie, z tym określeniem, które w dużej mierze należy do Ezechiela, jest to dom buntowniczy. I dlatego przechodzicie do wersetu 3, i jest trochę wspomnień, małe spojrzenie z boku na format wyroczni sądu, która zaczyna się od oskarżenia, a oskarżenie pojawia się w zbuntowanym domu, a potem przechodzi do sądu, kary, która ma nadejść. I bardzo często istnieje wyraźna oznaka powiązania między nimi, słowo oznacza zatem logiczny postęp od oskarżenia do kary.

I to właśnie mamy w przypadku akcji symbolicznej. Zatem symboliczne działanie będzie oznaczać karę po oskarżeniu. Są domem zbuntowanym; przeprowadzają tę symboliczną akcję.

I jest to dość skomplikowane. Ezechiel ma udawać, że wrócił do Jerozolimy i udawać, że powiedziano mu, że musi przygotować się na wygnanie do Babilonu. I to oczywiście celem tej symbolicznej akcji jest zapowiedź roku 587 i tamtejszej powszechnej deportacji ludności.

Ale to musiało napełnić Ezechiela poczuciem déjà vu, ponieważ właśnie coś takiego zrobił w 597 kilka lat wcześniej. Pięć lat, ale wcześniej, znał tę długą wędrówkę na wygnaniu i przygotowania. Co miał ze sobą zabrać? Co powinien zabrać? Sortowanie jego rzeczy.

Niewiele, wystarczająco, aby zmieścić się w worku, ale nie jest zbyt ciężki, aby nosić go na plecach. Zatem ma to odtworzyć, ale teraz z myślą o roku 587 i wygnaniu następującym po roku 587. Przygotujcie się więc na to, że będziecie w bagażu wygnania i udajcie się na wygnanie za dnia na ich oczach.

Ludzie będą patrzeć; zasadniczo musi być publiczność. A to oczywiście jest 597 wygnańców w Babilonii. Powinieneś udać się jak wygnaniec ze swojego miejsca do innego miejsca na ich oczach.

Być może jest to tęskna myśl Boga, mówi się z westchnieniem, może zrozumieją, chociaż są domem zbuntowanym. Powiedziano im prawdę, czy to dotrze do świadomości, nie wiemy. I Bóg się nie boi, ale może, może.

Zobaczmy jak to będzie. Zatem wydaje się, że to, co się dzieje, jest dość skomplikowane, ponieważ pierwsza część symbolicznej akcji ma miejsce w domu Ezechiela, na wygnaniu w Babilonie. I on ma uporządkować swoje rzeczy, ma zostać wyrzucony na wygnanie, ma zdecydować, jakie rzeczy zabrałbym na wygnanie.

I myśli o tym, co zabrał ostatnim razem, i być może to te same rzeczy, które ponownie wkłada do worka. Być może jest to ten sam worek, który zabrał ze sobą w długą podróż do Babilonu. I on to załatwia.

Miał wystawić tę torbę za drzwi i tam ją zostawić. A ludzie pytali: co on robi? Co to za worek? Och, znowu wszedł do domu, spójrzmy. I grzebali w worku, co to jest? Co to jest? Och, ma swój wybrany majątek.

Tak, co on tam robi? Mogą zostać skradzione i ma nadzieję, że tego nie zrobią. I tak przyciąga uwagę; co worek robi przed domem Ezechiela na wygnaniu? Zamierza także przekopać ścianę.

Kolejną częścią wygnania jest przekopanie się przez ścianę. I co to do cholery oznacza? To zostanie wyjaśnione. To kolejna część symbolicznej akcji.

W ten sposób powstaje dziura w ścianie. W Babilonii domy budowano z cegły adobe, którą można było łatwo uszkodzić i zrobić w nich dziury. Ale to jest kolejna część symbolicznej akcji, ta dziura w murze, którą musi zrobić.

I co to do cholery znaczy? Cóż, w końcu się tego dowiemy. Ale zrobił taką dziurę, że mógł przez nią przenieść swój worek i zostawić go na zewnątrz. Ale potem, o zmroku wieczorem, ma wyjść, zabrać swój worek z workiem na plecach i wyruszyć daleko od miejsca, gdzie jest jego publiczność.

Idąc, musi zakrywać twarz i nie może znieść ostatniego, przelotnego spojrzenia na swój dom ze wszystkimi wspomnieniami. Jest to więc w dużej mierze reakcja wygnania kogoś, kto wybiera się na wygnanie. Nie możesz znieść patrzenia.

Pamiętam, że wychodząc z domu i jadąc taksówką, nie oglądałem się za starym domem. Odeszło. Odeszło.

Muszę czekać. Muszę czekać. I tak zamknij oczy.

Nie patrz na stary dom. A w wersecie szóstym jest napisane, że jesteś przydzielony do domu Izraela. Jest to coś istotnego dla przyszłego wygnania w roku 587.

I tak właśnie zrobił. To właśnie zrobił. I przekopuje dół i zabiera swój worek, który przygotował.

A potem przychodzi interpretacja. Następnego ranka wkradł się do domu i położył się spać. A rano doszło do mnie słowo Pana w wersecie ósmym.

I to jest interpretacja. I jest jeden kluczowy element, który jest podany w interpretacji. I nic o tym wcześniej nie słyszeliśmy.

Mieszkańcy Jerozolimy, łącznie z królem, zostaną wygnani. Tak radykalne miało być to wygnanie. Nawet król zostałby wygnany.

I to jest obietnica na przyszłość. To jest Sedekiasz, ostatni król Judy. Ta wyrocznia dotyczy księcia w Jerozolimie i całego domu Izraela, który się w niej znajduje.

Dlatego nawet król Sedekiasz zostanie deportowany. I to jest znak. Werset 11.

Powiedz: Zostałem wam przeznaczony, tak jak to uczyniłem, tak też i im się stanie. Pójdą na wygnanie, do niewoli. Zatem to ludzie, którzy nadal będą w Jerozolimie, zostaną wygnani, właściwie w roku 597.

I znowu wraca do księcia, łącznie z nim. Będzie niósł swój worek i odejdzie. A potem mamy kwestię sporną w środku werseku 11.

Nowy RSV mówi, że przebije się przez ścianę i przeniesie ją przez nią. Zakryje twarz swoją, aby oczami nie widział ziemi. Teraz to jest to słowo on.

I jest trochę niepewności, ponieważ na marginesie Nowego RSV na dole jest napisane, że dwie ze starożytnych wersji są tego dobrymi świadkami. Ale tekst hebrajski tak naprawdę mówi: oni, oni. Nie chodzi o Sedekiasza, ale ogólnie o wygnańców.

I to hebrajskie brzmienie jest przechowywane w NIV i, jak sądzę, z dobrym uzasadnieniem. Teraz przeszliśmy do mówienia ogólnie o wygnańcach. Nie, tu nie chodzi o wygnanie.

O to właśnie chodzi. Co to za przebijanie się przez ścianę? To przebijanie się przez ścianę. Musi odnosić się do armii babilońskiej, która oblegała Jerozolimę.

I udało im się zburzyć mur otaczający Jerozolimę i przedostać się przez nią. I tak jest to ostateczny cios w oblężeniu Jerozolimy, podczas którego Jerozolima musi upaść. A więc jest to dzieło tych babilońskich żołnierzy, którzy oblegają Jerozolimę od, powiedzmy, 18 miesięcy.

Ale teraz w końcu mogą przebić się przez tę ścianę i przedostać się przez nią. I otwórzcie bramy i wprowadźcie całą armię. I wygląda na to, że to właśnie się tam dzieje.

A potem, w wersecie 13, zaciągnę moją sieć na króla i powinien zostać złapany w moje sidła. Cóż, właściwie Jeremiasz, według 2 Królów, Jeremiasz, gdy Babilończycy przechodzili przez północną stronę miasta, przekradł się ze swoją świtą przez bramę w południowej części miasta i udał się do Jordanu, próbując przedostać się w bezpieczne miejsce nad Jordan. Ale został zauważony, albo też szpieg powiedział wojskom babilońskim, a armia ruszyła za nim, złapała go i złapała w swoje sidła, jak gdyby byli myśliwymi.

No cóż, tak twierdzi King. I taka jest sytuacja człowieka. Ale tutaj to Bóg to robi.

Rozciągnę na niego moją sieć. Powinien zostać złapany w moje sidła i przyprowadzę go do Babilonu. Rozproszę na każdy wiatr wszystkich, którzy go otaczają, jego pomocników i całe jego wojsko.

I wyciągnę miecz za nimi, ponieważ Bóg jest agentem. Bóg jest prawdziwym agentem stojącym za wojskami babilońskimi.

I to jest naprawdę jego dzieło. I taki jest tam nacisk. I wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

W końcu zorientują się, obudzą się. Wreszcie ich oczy zobaczą, a uszy usłyszą. I prawdopodobnie jest to tylko to niegrzeczne przebudzenie, które ma miejsce, kiedy faktycznie się dzieje.

Wtedy będą wiedzieć. Ale 17 pozwoli kilku z nich ujść mieczowi, głodowi i zarazie. Pamiętasz to trio, które mieliśmy wcześniej? Tutaj pojawia się ponownie, powiązany z 587.

Ci materialni przedstawiciele Boga – miecz, głód i zaraza. Aby opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach wśród narodów, do których pójda, i poznają, że Ja jestem Pan.

A wygnańcy przyjdą i zrozumieją, że było to uzasadnione. Zrozumieją, że to kara od Boga. I będą mówić o wszystkich oskarżeniach, na jakie zasługują.

I te obrzydliwości, grzechy religijne, grzechy moralne, grzechy społeczne. To doprowadziło ich do tego smutnego stanu. Następnie w wersecie 17 dochodzimy do drugiego symbolicznego działania.

Wiąże się z oblężeniem Jerozolimy, podobnie jak i poprzednie. To był koniec oblężenia.

Ale tutaj wydaje się, że miało to miejsce podczas oblężenia. Ludzie są oblężeni i mają co jeść. I zasiadają do następnego posiłku.

Ale ogarnia ich strach. I w głębi serca wiedzą, że nadejdzie koniec. W końcu te wojska babilońskie znajdujące się poza murami przebiją się.

Dlatego martwią się nawet podczas spożywania posiłku. A Ezechiel ma zaprosić ludzi do swego domu. I ma siedzieć przy swoim stole.

I ma jeść swoje jedzenie. Ale jego ręka będzie tak drżeć. I zamierza odebrać swojego drinka.

I zamierza to rozlać. I nie może to dotrzeć do jego ust. I będzie bardzo przestraszony.

To jest obraz niepokoju, który ogarnie mieszkańców Jerozolimy, którzy wiedzą, jaki prędzej czy później spotka ich los. Są do kotleta.

I zostaną złapani. I Jerozolima upadnie. I pójda na wygnanie.

Jest to więc bardzo żywy sposób. To rodzaj fizycznego sposobu reprezentowania tego psychologicznego strachu. To musi porywać wygnańców.

Kolejna partia wygnańców w oczekiwaniu na zagładę i deportację. W wersecie 20. Cóż, jeśli spojrzysz na werset 16.

Na końcu mieliśmy tę formułę uznania. Będą wiedzieć. To są nadchodzący wygnańcy.

Poznają, że Ja jestem Pan. Ale w wersecie 21. Nie, w wersecie 20 na końcu.

I poznacie, że Ja jestem Pan. I w tym momencie. Mówimy tu o 597 jeńcach wojennych, którzy zgrupowali się wokół Ezechiela i byli świadkami tej drugiej symbolicznej akcji. To właśnie wtedy to się dzieje.

Kiedy ludzie przychodzili, mówili, jak bardzo się baliśmy, czekając na upadek Jerozolimy i wygnanie. Powiedziałem: o tak.

Ezechiel nam o tym powiedział. I wtedy zdają sobie sprawę. I doświadczenie, o którym im opowiadano.

Wreszcie ich przekonam. Że Ezechiel miał rację. I mylili się w swoich fałszywych nadziejach.

O szybkim powrocie do ziemi obiecanej. Kiedy przeglądaliśmy pierwszą część książki. Odkryliśmy, że wizje i symboliczne działania.

Po nich nadeszły wiadomości. I tak też jest w drugiej połowie książki. I dochodzimy do wersetu 21.

Do pierwszego z nich. Seria wiadomości, które powinniśmy przeczytać. Przez całą drugą część.

W rzeczywistości. Do rozdziału 19. Dużo wiadomości.

Jako trzeci element jest to główny podział książki. I tak jesteśmy w wersecie 21.

I ma swoją wstępną formułę odbioru przekazu. Dotarło do mnie słowo Pana.

I to mówi . Śmiertelniku, jakie jest twoje przysłowie o ziemi Izraela?

Co mówi, że dni się wydłużają. I każda wizja nic nie daje. Powiedziałem już wcześniej.

Jest niejasność. Kiedy masz zaimki drugiej osoby. I naprawdę musisz sprawdzić tekst hebrajski.

Albo ktoś, kto się na tym zna. To słowo jest twoje. Jakie jest to twoje przysłowie?

To nie jest adresowane do Ezechiela. To nie jest pojedyncze. To liczba mnoga.

A więc mowa tu o jeńcach wojennych. I ich ogólna reakcja. Mówi do ogółu społeczności wygnańców.

I co mówili. Podało to w wątpliwość proroctwo Ezechiela.

I oto Bóg w pewnym sensie wspiera. Faktycznie, w tym momencie jest to jego prorok. I mówią.

No cóż, ciągle nam to mówisz. O nadchodzącej zagładzie Jerozolimy. I to wygnanie kolejnej partii z Judy.

Ale to się jeszcze nie stało. Ma to? I nie sądzimy, że to nastąpi. Nie.

Bo dni mijają, a to jeszcze nie nastąpiło. Kiedy więc to się stanie, Ezechielu? Nie sądzę, że tak będzie.

Nie sądzę, że tak będzie. I tak właśnie im powiedział Ezechiel. Po prostu kazano im w imię Boga zaprzeczyć.

I powiedz, że to nieprawda. To nieprawda. Powiedz im zatem.

Tak mówi Pan Bóg. Jest taka formuła komunikatora. Mówi jako posłaniec Boga.

Skończę z tym przysłowiem. I nie będą już tego używać jako przysłowia w Izraelu. Ale powiedz im, że dni są bliskie.

I spełnienie każdej wizji. Nie będzie już więcej fałszywych wizji. Lub pochlebne wróżby w domu Izraela.

A teraz ta wzmianka o innych wizjach i proroctwach. Tak naprawdę jest to oczekiwanie na rozdział 13, ponieważ będziemy mieli serię przesłań, które będą dotyczyły proroctw.

I tak naprawdę chodzi tu o proroctwo. Nasz artykuł z roku 1221 dotyczy proroctw. I to jest pierwsze przesłanie dotyczące proroctw.

Ale te późniejsze będą dotyczyć fałszywych proroków. I zawsze było to zakłopotanie, jakie odczuwali klasyczni prorocy. Że obok nich byli inni prorocy, którzy mieli zupełnie inne przesłanie. I Ezechiel musiał stawić temu czoła, tak jak Jeremiasz.

I Izajasz to zrobił. Ale te dni są już blisko. I spełnienie każdej wizji.

Zatem istnieje ten mocny język. 25. Ja, Pan, będę mówił słowo, które mówię. I to się spełni.

Nie będzie już opóźnień. W zbuntowanym domu twoich dni. Wypowiem słowo i spełnię je, mówi Pan.

Zatem, na Boga, sprzeczność. To się stanie. A potem zmienili trochę tonację.

Tylko trochę. Powiedział dobrze, masz rację, Ezechiel. To jest Twoje oskarżenie i podejrzewamy, że masz rację.

I jest wiele złego w Jerozolimie i Judzie. I my i oni zasługujemy na karę. Nie sądzymy jednak, że stanie się to przez dłuższy czas.

Bóg nie spieszy się z tą sprawą. Być może da nam kolejną szansę i tak dalej. Dlatego nie akceptujemy faktu, że stanie się to w najbliższym czasie.

Oto kolejna krytyka, która pochodzi od ludzi. Dotarło do mnie słowo Pana. A krytyka ludzi promieniuje poprzez przesłanie Boże.

Nie powiedziano nam, że Ezechiel słyszał, jak wygnaniec to mówił. Ale Bóg mówi mu, co mówią wygnańcy. Jest to część radykalnej teocentryzmu, zgodnie z którą wszystko koncentruje się na Bogu.

Bóg objawia to, co tutaj mówią. Dom Izraela twierdzi, że wizja, którą widzi, dotyczy wielu lat. Prorokuje na odległe czasy.

Możemy teraz o tym zapomnieć jak ktoś, kto jest nałogowym palaczem. I powiedziano mu: och, umrzesz na raka.

Będę jeszcze wiele lat. Zostało mi jeszcze wiele lat życia. A ja nadal będę palić papierosy.

I jeszcze to opóźnienie, które odkłada sprawy na później. Pozostaje więc tylko potwierdzenie. Żadne z moich słów nie będzie już dłużej opóźniane.

Ale słowo, które mówię, wypełni się, mówi Pan Bóg. I wszyscy musieli poczekać do 587 roku.

Ale w końcu to się spełniło. Dlatego Ezechiel musiał stawić czoła sprzeciwowi opinii publicznej. Jak przekazywał te wiadomości od wygnańców w ogóle.

Musiał jednak stawić czoła sprzeciwowi ze strony innych proroków. I ten list, który wysłał Jeremiasz. I narracja z nią związana.

Oznacza to, że byli inni prorocy, którzy mówili, że wygnanie nie potrwa długo i że wkrótce wrócimy do domu.

A Jeremiasz musi to zdusić w zarodku. I powiedzmy 70 długich lat. Trzy generacje.

Jeszcze długo. W każdym razie Ezechiel spotkał tych proroków. Prorocy Izraela.

Prorocy Izraela. 13 i werseł 2. Proroctwo śmiertelne przeciwko prorokom Izraela. Są akceptowani przez społeczność na wygnaniu jako prawdziwi prorocy.

I prorokują. Powiedz tym, którzy prorokują z własnej wyobraźni. Słuchajcie słowa Pana.

Tak mówi Pan Bóg. Więc nie. Tak mówi Pan Bóg, w rzeczywistości początek tego przesłania skierowanego do Ezechiela.

Ale „słuchajcie słowa Pańskiego” to właśnie to, co mówili fałszywi prorocy. I to była jedna ze formuł, której używał Ezechiel.

I używaliby tego prawdziwi prorocy. I stąd ta niejasność. A więc jest to dość oczywiste.

Mówią z wielką szczerością. I z wielkim przekonaniem. I wierzą w to, co mówią.

Ale Boży oskarżenie jest. A rzeczywistość jest taka. Prorokują według własnej wyobraźni.

Nie zdają sobie z tego sprawy. Ale tak naprawdę to zmyślają. I przedstawianie tego jako prawdy.

Wiara w to jest prawdą. Ale tak nie jest. Jesteś tym, który podaje prawdę.

I tak w wersecie 3. Tak mówi Pan Bóg. Oto wiadomość dla nich. Biada bezmyślnym prorokom, którzy idą za swoim duchem i nic nie widzieli.

Więc jeszcze raz. To wszystko jest w ich głowach. I nic ponad to.

To wcale nie jest autentyczne prorokowanie. I jest napisane w wersecie 4. Wasi prorocy byli jak szakale wśród ruin. I to jest mała metafora.

To zostało tutaj użyte mimochodem. Ale to kontrast z rzeczywistością sytuacji. I ktoś, kto próbuje jak najlepiej wykorzystać złą robotę.

To ruiny. I szakale węszą w okolicy. Czy jest tu jakieś jedzenie? Czy jest tam jakieś jedzenie? Nie, ludzie odeszli.

I jedzenie zniknęło. I dlatego są rozczarowani – zawiedzionymi nadziejami.

Oznacza to zatem, że zawiodą nadzieje. Ci prorocy jak szakale wśród ruin. I próbują znaleźć tam trochę jedzenia.

Wśród dewastacji. Ale tak naprawdę nic tam nie ma. A potem porozmawiajcie z tymi prorokami bezpośrednio w wersecie 5. Jeśli nie weszliście w wyłomy. Albo naprawił mur dla domu Izraela. Zatem może stanąć do bitwy w dniu Pańskim.

I to jest metafora. Dzieje się tak jeszcze dwa razy w Starym Testamencie. I tutaj to ma zastosowanie.

To metafora odnosząca się do wstawiennictwa. Pamiętaj, powiedzieliśmy ostatnim razem. Jednym z zadań proroków było wstawiennictwo za ludem Bożym.

Słyszą tę straszliwą rozmowę o karze. Daj im kolejną szansę, Boże. O nie.

Proszę, poświęć im trochę więcej czasu. Wstawiennictwo odgrywało rolę w dziele klasycznych proroków. Ale nie usłyszało.

Nie było żadnego wstawiennictwa, które mogłoby zapobiec nadchodzącej zagładzie. Nie mieli żadnej wiadomości o zagładzie. Mieli jedynie przesłanie pokoju.

Byli optymistycznymi prorokami. A oni powiedzieli, że obowiązek spoczywa na Bogu. I Bóg przyniesie pokój.

I on pokaże nam swoją miłość w ich teologii. Obowiązek spoczywał na Bogu. Nigdzie nie ma wzmianki o obowiązkach spoczywających na ludu Bożym.

I podczas gdy w przypadku proroków na ogół istniał ten podwójny obowiązek i to właśnie reprezentowała tradycja przymierza. Prorocy nic nie wiedzieli o tym ludzkim obowiązku.

I tak ta ich marka jest od początku błędna. I oto to słowo wstawiennictwa. Wchodząc w wyłomy.

Naprawa muru dla ludu Bożego. I są dwa przejścia. Jeden z nich znajduje się w Psalmie 106 i wersecie 23.

I mowa tu o Mojżeszu. Mojżeszu, po tragedii związanej z oddawaniem czci złotemu cielcowi, pamiętasz? I Bóg powiedział: Zamierzam ich zniszczyć.

Zamierzam je zniszczyć. Uczynię z was nowy lud, jako nowego Abrahama.

I Bóg... Mojżesz wstawia się. Sposób, w jaki jest to opisane w Psalmie 106 i wersecie 23, wygląda następująco. Dlatego powiedział, że ich zniszczy.

Gdyby Mojżesz, jego wybraniec, nie stał przed nim w wyłomie. Ten pośrednik. To pośrednik między Bogiem a ludźmi.

Aby odwrócić swój gniew od ich zniszczenia. I taki był tam przekaz. A w 34. i wersecie... Nie, to będzie kolejne odniesienie.

Dobra. Zostawimy to tam. Nie ma więc tego wstawiennictwa między Bogiem a ludem Bożym.

Mówiąc: proszę, wypuść ich. Zamiast tego wyobrażali sobie fałsz w kłamliwych wróżbach. Mówią, mówi Pan.

Często jest to formuła kończąca prorocze przesłania. Mówi Pan, gdy Pan ich nie posłał. A jednak czekają na spełnienie swoich słów.

To wszystko jest w ich głowach i oni o tym nie wiedzą. Oni tego nie wiedzą. Uważają, że to słuszne.

Trzeba ich jednak skrytykować i pokazać, że się mylą. I tak oto jest. W wersecie 8 będzie kara dla tych proroków.

Moja ręka będzie przeciwko nim. Wiersz 9. Nie będą w radzie mojego ludu ani nie będą zapisani w księgach domu Izraela.

Nie wejdą też do ziemi izraelskiej. Nigdy nie wrócą. I faktycznie, zostaną ekskomunikowani spośród ludu Bożego.

I właściwie nie dożyją powrotu. To dziwne, prawda? Nagle wspomniano o nich. O powrocie na ziemię.

Nigdy tego nie robimy. W wiadomościach sprzed 587. To po prostu nie jest skomplikowane.

Po prostu nie jest to rozważane. I jest tylko wzmianka o końcu. I to jest koniec.

Opuszczasz ziemię. Idziesz na wygnanie. Okres.

To tyle. Wydaje się więc, że jest tu wskazówka, aby nie wkraczać do ziemi Izraela.

To pojawia się w przesłaniach Ezechiela dopiero po roku 587. Można zatem odnieść wrażenie, że to konkretne przesłanie w 13. rozdziale pierwszej części rozdziału 13.

Należy do późniejszych wiadomości. Po upadku Jerozolimy. W rzeczywistości.

Cała ta część proroctwa. Błędne proroctwo. To tematyczne.

Masz więc wiadomości sprzed wersji 587. I tutaj zmieszane są wiadomości po 587. I są takie wskazówki.

Kolejna wskazówka. Czy to już koniec? Przeczytanie.

Jest wzmianka o moich ludziach. Moi ludzie. I to jeszcze raz.

Jest to tylko coś, co Ezechiel mówi po roku 587. Ale przez cały czas. To moi ludzie.

Prorocy są wrogami mojego prawdziwego ludu. Wprowadzają ich w błąd. I tak mój lud w wersecie 9. Mój lud w wersecie 10.

Idź. A potem w następnej wyroczni. Mój lud w wersecie 18.

Mój lud w wersecie 19. Tam dwa razy. Mój lud w wersecie 21.

Moi ludzie w wersecie 23. To także jest wskazówką. To pełna miłości troska Boga.

On sprowadzi tych ludzi z powrotem do tej ziemi, a ci fałszywi prorocy zostaną wykluczeni. To jest po 587.

A tych fałszywych proroków jest mnóstwo. Mówienie „pokój”, gdy nie ma pokoju w wersecie 10. Jest Shalom.

To, co nazywamy prorokami Shalom. Słowo oznaczające pokój to Shalom. I Jeremiasz także musiał się z nimi spotkać.

Prorocy Shalom. Optymistyczni prorocy. Który zawsze mówił o obowiązku po stronie Boga.

I nigdy nie jest to obowiązek ze strony ludu Bożego. W tym przypadku ci prorocy. Ale masz inną metaforę.

Dość rozwinięta metafora. Od wersetu 10. O ścianie.

I to jest kamienna ściana w metaforze. I został z grubsza zbudowany.

Bez zaprawy. I wygląda dobrze dzięki odrobinie białego tynku.

Całość położono grubym białym tynkiem. I myślisz, że jest tam dobra, solidna ściana. Ale potem nadchodzą burze.

I przychodzą wiatry. I w dół opada ściana. I oto jesteśmy.

Jest ujawnione, czym jest. I taka jest postawa tych fałszywych proroków. I mówią o pokoju.

I mówią o ścianie, która nie jest solidna. Ściana, którą można bardzo łatwo zniszczyć. I smarują go wybielaczem, po prostu smarują wybielaczem. Ten biały tynk. Ale to nie jest naprawdę solidne.

I zamierzam zburzyć ten mur. A ci fałszywi prorocy zginą jak mur z wersetu 14.

I wtedy poznacie, że Ja jestem Panem. I tak nie ma już muru ani tych, którzy go pomazali. W wersecie 15.

Prorocy Izraela. Który prorokował o Jerozolimie i miał dla niej wizję pokoju. I nie było z tego powodu spokoju.

Cóż, to było przeciwko męskim prorokom. Ten pierwszy artykuł z 13. Ale drugi artykuł jest przeciwko prorokiniom.

Zatem istnieje tu rozróżnienie płci. I w wersecie 17. Są takie kobiety, które prorokują.

Ale oni nie prorokują publicznie. Używają swego prorokowania na osobności. A klienci przychodzą do ich domów.

I pobierają opłatę. Pobierają dużą opłatę. I naprawdę nie są to zwykli prorocy.

Są w pewnym sensie psychiczni. I rzucali zaklęcia. I robić różne dziwne i wspaniałe rzeczy.

Ale oni znowu, córki waszego ludu w wersecie 17. Oni prorokują z własnej wyobraźni. I jedną rzecz uczynili w wersecie 18.

Powiązane z zaklęciami, które rzucali dla swoich klientów. Szyją opaski na wszystkie nadgarstki. I uczynicie zastony na głowy ludzi każdego wzrostu.

Różne rozmiary welonów w celu dopasowania do głowy. I nie powiedziano nam, jak to działało. Ale to jest jeden.

Była to część rzucanych przez nich zaklęć. I nazywają się myśliwymi, bo tak by było, gdybyś poszedł do tych kobiet.

I powiedziałaś, że kogoś nie lubisz. Cóż, za opłatą te kobiety przeklinałyby ludzi, których nie lubieś. Zachowywali się więc jak myśliwi.

Polowanie na życie ludzkie. Czy będziesz polował na życie wśród mojego ludu? I utrzymuj własne życie.

I tak było. Robili to dla pieniędzy. I robi to dla jedzenia.

Wiersz 19. Profanujecie mnie wśród mojego ludu. Mówili w imieniu Boga.

Podobnie jak inni prorocy, zbeczcęście mnie wśród mojego ludu za garści jęczmienia.

I za kawałki chleba, aby uśmiercić tych, którzy nie powinni umrzeć. I utrzymywali przy życiu tych, którzy nie powinni żyć.

Przez twoje kłamstwa wobec mojego ludu, który słucha kłamstw. Więc były te magiczne zaklęcia. I były błogosławieństwa.

I pojawiły się przekleństwa. Ale wszyscy się mylili. I w ogóle nie dotyczyły życia ludzi.

A mogą być bardzo skuteczne. I ludzie umierali. Ale to byli niewłaściwi ludzie, którzy zginęli.

I ludzie byliby błogosławieni. I powinni byli zostać przeklęci. Na to wskazywało ich życie.

I oni też. Oni także zostaną rozprawieni przez Boga. Werset 23.

Wybawię mój lud z twojej ręki. Wersety 11. 1 do 11 rozdziału 14 stanowią część końcową.

To znowu jak rozdział 8. Starsi Izraela podeszli do mnie i usiedli przede mną. Oto niektórzy z 597 wygnańców, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w tym obozie pracy. Chcą, aby Bóg dał im korzystne proroctwo.

Ale jest wada. Jest w tym pewien błąd, bo to ludzie o dwóch poglądach.

I zabezpieczają swoje zakłady. I Bóg o tym wie. Praktykują także kult bogów babilońskich.

A zatem są dobrzy, Jahwe. Dlatego oddają cześć Jahwe. Modlą się do Jahwe.

I słuchają Ezechiela. Z drugiej strony zabezpieczają swoje zakłady. I mają w sercach tę dwumyślność.

I tak, chociaż przychodzą jako ludzie, którzy oddają cześć Bogu. Próbuje służyć dwóm panom. A to nie zadziała, jak wiemy.

W ten sposób Bóg może zajrzeć do ich serc. A on ich potępia. Ci ludzie wzięli swoich idoli do swoich serc.

Jednak przychodzą do proroka, chcąc otrzymać korzystne przesłanie od Boga. Cóż, to się nie stanie. I rzeczywiście jest to wezwanie do pokuty.

Wiersz 6. Tak mówi Pan Boży. Nawróćcie się i odwróćcie od swoich bożków. Odwróćcie twarze od swoich obrzydliwości.

Bądźcie jednomyślni w swojej wierze i oddawajcie cześć tylko mnie. To jest tam przesłanie. A Bóg nie ma innego słowa.

Ale z drugiej strony, w wersecie 9. Mamy proroctwo od proroka. Można wyobrazić sobie sytuację, w której ci mężczyźni udają się do proroka. I dobrze mówi: należą do Jahwe.

Myślę, że mogę poprosić Boga, aby przekazał im przesłanie. A prorok nie bierze pod uwagę ludu. Mają dwie strony swojego życia religijnego.

Zatem w wersecie 9 obwiniono tych proroków. Zatem istnieje odrzucenie niewłaściwego postępowania proroka. A także czciciele, którzy przychodzą do Ezechiela. Jest też druga strona ich życia, o której Ezechiel nie ma pojęcia.

Ale Bóg z pewnością tak. Jeśli zauważycie na końcu wersetu 11., wtedy oni będą moim ludem.

Jeśli dom Izraela oszczędzi takich proroków jak oni. I tacy dwumyślni ludzie jak oni. Wtedy dom Izraela nie będzie już mógł odstępować ode mnie.

Nie kalajcie się już więcej swoimi występkami. Wtedy będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. Zatem to także wydaje się mieć miejsce po roku 587, z powodu tej obietnicy przymierza. To na przykład ten, który mamy w Ezechiela 37 i wersecie 23.

Wtedy będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. To na pewno jest w wiadomości po 587. I tak poszliśmy dalej.

A my mamy tu do czynienia z bardziej ogólną grupą wygnańców po roku 587. I mamy takie powiązanie tematyczne. Grupa zbioru przesłań o prorokach i prorocत्वach.

Ale niektóre z nich są sprzed 587. A niektóre z nich są po 587. Ogólnie rzecz biorąc, istnieje kwestia prorocत्वa.

I potrzeba rozeznania. A ludzie muszą rozróżniać pomiędzy dobrymi i prawdziwymi prorokami. I tak wiele miejsca poświęcono podsumowaniu zagadnienia prorocत्वa.

A roszczenia są zgłaszane. I niektórzy mają rację, a niektórzy się mylą. Ale musi istnieć to rozeznanie.

Ezechiel musi być częścią prawdziwego proroka. I krytykowanie tych fałszywych proroków. Następnym razem nasza sekcja będzie trwała od 14:12 do końca rozdziału 16.

To jest dr Leslie Allen i jego nauczanie na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 6, Znaki wygnania z Jerozolimy, Przesłanie o prorocत्वach, Przed i po upadku . Ezechiela 12:1-14:11.